



Środa, 15 stycznia 2014



W październiku ubiegłego roku Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów uznał papierosy elektroniczne za zwykły produkt użytkowy, który powinien podlegać rozsądnemu normowaniu. W chwili obecnej Komisja Europejska oraz Rada Europy próbują zmusić Parlament do zaakceptowania Dyrektywy Tytoniowej ukształtowanej w taki sposób, że efektywnie działające elektroniczne papierosy mogą zostać usunięte z rynku. Propozycja tekstu jest tak sformułowana, że może spowodować powrót tysięcy ludzi do palenia tytoniu, co z kolei spowoduje śmierć połowy z nich. Komisja Europejska opublikowała przerażające uzasadnienie dla tego tekstu. Jawna dwulicowość jest widoczna szczególnie w interpretacji danych naukowych. A przecież tak naprawdę badania naukowe w jasny sposób dowodzą, że e-papierosy są najpotężniejszą bronią pozwalającą na zmniejszenie szkód dla zdrowia publicznego. Wszystkie najnowsze dowody wskazują, że powinny one być przyjęte jako wyjątkowa szansa na uwolnienie świata od palenia tytoniu.

My, waperzy Europy zrzeszeni w krajowych organizacjach domagamy się od europarlamentarzystów usunięcia z Dyrektywy Tytoniowej wszelkich odniesień do papierosów elektronicznych. Europosłowie powinni domagać się od Komisji inicjatywy ustawodawczej, prowadzonej w porozumieniu z wszystkimi zainteresowanymi stronami, w tym z użytkownikami. Proces ten winien być oparty na twardych dowodach i powinien w ciągu 24 miesięcy doprowadzić do powstania propozycji regulacji branżowej w ramach Dyrektywy w sprawie Ogólnego Bezpieczeństwa Wyrobów.

Narodowe organizacje wyjaśnią szczegółowo opinii publicznej zawarte w aktualnym tekście Dyrektywy nieścisłości, niespójności i sprzeczności, które w sposób jednoznaczny negatywnie wpływają na proces decyzyjny. Czy prosząc o przemyślaną, rozsądną i opartą na twardych dowodach politykę żądamy zbyt wiele?

* Belgia, Holandia, Francja, Hiszpania, Dania, Wielka Brytania, Szwajcaria, Niemcy, Austria, Norwegia, Polska, Węgry